

Sygn. akt: I C 905/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Prutis
Protokolant:	Agnieszka Konczerewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda J. T. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 6 maja 2015 roku do dnia zapłaty, z uwzględnieniem zmiany wysokości odsetek ustawowych.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda 7.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 905/15

UZASADNIENIE

Powód J. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 70 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że kwota dochodzona pozwem stanowi zadośćuczynienie za śmierć syna A. T., który w dniu 6 września 2000 roku zginął w wypadku komunikacyjnym. Argumentował, że sprawcą przedmiotowego zdarzenia był P. B. skazany prawomocnym wyrokiem sądowym, mającym zawartą polisę z pozwanym zakładem. W ocenie powoda śmierć jedyne go syna sprawiła mu ból, jego świat się zawalił. Z uzasadnienia pozwu wynika także, że ubezpieczyciel uznał roszczenie w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 10.000 zł i taką kwotę wypłacił.

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Kwestionował żądanie powoda co do wysokości. Wskazywał, że wypłacił pozwanemu tytułem zadośćuczynienia 10.000 zł, zaś jego poprzednik prawny (...) S.A. wypłaciło rodzicom zmarłego A. H. i J. T. kwotę 15.000 zł z tego samego tytułu.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu 6 września 2000 roku w T., doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego zginął A. T.. Sprawcą przedmiotowego wypadku był P. B. posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego (...) S.A. (akta szkody). Poza sporem pozostaje także, że wina P. B. za skutki zaistniałego zdarzenia została potwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. nad N. z dnia 16 marca 2001 roku w sprawie (...) (akta szkody).

A. T. w chwili śmierci miał 20 lat. Rozpoczął studia wyższe był na I roku P. B. na Wydziale Mechanicznym. Od rozpoczęcia studiów mieszkał w wynajętym mieszkaniu w B., do rodziców przyjeżdżał co weekend, święta i wakacje, wcześniej mieszkał z rodzicami.

Powód J. T. ma obecnie 66 lat, jest rencistą. W dacie śmierci syna miał lat 51. Mieszkał razem z żoną, syn przyjeżdżał na weekendy. Powód prowadził wówczas działalność gospodarczą – zakład mechaniki pojazdowej, syn w wolnych chwilach pomagał mu w pracy. Poza synem miał jeszcze starszą córkę, która mieszka w W., obecnie jest notariuszem. W ocenie powoda wiadomość o śmierci syna była wielką tragedią, powód poczuł jakby „dostał obuchem w łeb”. Przez trzy miesiące w ogóle nie pracował w warsztacie. Do dnia dzisiejszego nie doszedł do siebie. Nie korzystał z pomocy psychiatry czy psychologa, równowagę odnalazł w lekturze Pisma Świętego. Najgorszy okres trwał półtora roku. Jego żona miała wcześniej kłopoty z nerwicą, po śmierci dziecka to się nasiliło i w 2002 roku zmarła. Powód z synem był bardzo związany, do dzisiaj czuje jakby syn stał za nim w czasie rozwiązywania krzyżówek – tak robił za życia. Powód przez pierwsze 10 lat po śmierci syna był u niego na grobie dwa razy w tygodniu. Śmierć w młodym wieku pozbawiła powoda możliwości bycia na jego ślubie, pozbawiła go wnuków. Na powyższe a powód wskazywał w swych zeznaniach w charakterze strony (k. 52v-53, 60). Potwierdziły to zeznania świadka J. L.. Podała ona (k. 59v), że ojciec do dnia dzisiejszego przeżywa śmierć syna, był on jego ukochanym synem z którym ojciec wiązał wielkie nadzieje. To dla niego ojciec zbudował warsztat samochodowy. Śmierć A. sprawiła, że powodowi zawałił się cały świat, skończyła się dla niego pełnia życia. Ojciec był z synem bardzo związany, mieli szczególnie bliskie relacje. Powód po śmierci syna nie jest już tą samą osobą, gdy wspomina syna zawsze ma łzy w oczach, ciągle ma w sobie ból.

W ocenie sądu zeznania powoda w charakterze strony jak też zeznania świadka są w pełni wiarygodne, korelują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W ocenie sądu powództwo było zasadne. Pozwany nie kwestionował co do zasady odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 6 września 2000 roku, a wynikającej z art. 822§1 kc, sporna była sama wysokość zadośćuczynienia.

Źródłem roszczeń powoda o zadośćuczynienie za doznaną wskutek śmierci syna krzywdę nie może być przepis art. 446§4 kc w aktualnym brzmieniu, albowiem obowiązuje on dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 roku wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. Nr 116, poz. 731), zaś do zdarzenia, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia doszło wcześniej, tj. w dniu 06.09.2000 roku. Roszczenie to znajduje swoje oparcie w przepisach art. 448 kc w powiązaniu z art. 23 kc i art. 24 kc. Obecnie za ugruntowane już można uznać stanowisko judykatury co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Wiąż rodzinna stanowi niewątpliwie dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc Wprowadzenie art. 446§4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz.91; z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, niepubl.; z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Sąd orzekający podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne. Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej

zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.). Sąd Rejonowy akceptuje również ten pogląd prawny.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 448 wskazać należy, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jego ustalenia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Pomocniczo, co do ustalenia kryteriów zadośćuczynienia dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej przepis art. 446§4 kc. Wskazano w nim, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 kc, to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego uzasadniony jest wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek. Skoro zaś kodeks cywilny zawęży grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny, tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 kc i art. 24 kc w zw. z art. 448 kc). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać trzeba, że śmierć A. T. skutkowałą naruszeniem dobra osobistego J. T. w postaci zerwania więzi rodzinnej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód ze swoim jedynym synem miał szczególnie dobre relacje, był z nim związany, zżyty, syn dopiero od niedawna mieszkał samodzielnie, a co weekend, święta i wakacje był w domu rodzinnym. Powód prowadził warsztat mechaniczny, syn mu w nim pomagał studiując jednocześnie mechanikę. Na szczególnie zażyłe relacje wskazywała świadek J. L..

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia sąd brał pod uwagę dotychczas wypłacone kwoty. Bezsporne było, że pozwany wypłacił powodowi kwotę 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci A. T.. Niejasna pozostawała kwestia wypłaty przez poprzednika prawnego pozwanego kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla rodziców A. T. po jego śmierci (w aktach szkody brak informacji). Powód przyznał, że dostał taką kwotę podając, że było to odszkodowanie. Pozwany twierdził, że było to zadośćuczynienie na dowód czego przedstawił kserokopię wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 06.02.2008 roku wraz z uzasadnieniem z którego treści wynika, że kwota 15000 zł stanowiła zadośćuczynienie. Jako, że była to kwota przyznana dla obojga rodziców zmarłego uznać należy, że J. T. otrzymał z tego tytułu 7500 zł

Oceniając rozmiar krzywdy powoda Sąd przyjął, że kwota 87.500 złotych nie jest zadośćuczynieniem rażąco zawyżonym i może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 448 kc. W ocenie Sądu orzekającego uwzględnia ona rozmiar cierpień J. T., spełniając tym samym w należyтым stopniu swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonego. Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie fakt, że śmierć A. T. nastąpiła niespodziewanie, nagle, w wypadku komunikacyjnym, a poszkodowany był osobą młodą. Śmierć dziecka, zwłaszcza jedynego syna, który stał u progu dorosłego życia musi być jednym z najbardziej traumatycznych przeżyć w życiu człowieka. W pełni ból i cierpienie spowodowane takim zdarzeniem może

zrozumieć tylko człowiek, który traci nagle własne dziecko. Ze śmiercią człowieka zawsze łączy się ból i cierpienie osób bliskich, lecz gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, to u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby do tego zdarzenia nie doszło to osoba ta mogłaby żyć jeszcze wiele lat w bliskości z rodziną. Nadto śmierć własnego dziecka na zawsze pozostawia ślad w psychice ludzkiej. Powód łączył z synem duże nadzieje, liczył, że zobaczy jego dalsze życie, ślub, dzieci, że razem poprowadzą warsztat mechaniczny - syn kontynuował naukę w odpowiedniej do tego specjalizacji. Skutki śmierci syna odczuwa po dzień dzisiejszy. Jak wskazał sam powód, po tym zdarzeniu nie doszedł nigdy w pełni do siebie. Wskazać trzeba za Sądem Apelacyjnym w Białymstoku (sprawa I ACa 82/15, wyrok z 22.05.2015 – portal orzeczeń), że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym wysokości przyznawanych zadośćuczynień, standardowo zasądzaną kwotą na rzecz pokrzywdzonych z kręgu najbliższej rodziny jest kwota 100.000 złotych (por. wyr. Sądu najwyższego z dnia 10 maja 202 roku, IV CSK 416/11, z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10 oraz z dnia 27 listopada 2014 roku, IV CSK 112/14).

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc jak w sentencji wyroku. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481§1 kc w zw. z w zw. art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgodnie z żądaniem. O kosztach procesu - opłacie sądowej od pozwu 3500 złotych, kosztach zastępstwa procesowego 3617 złotych, Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. (Dz.U.2013.490 j.t.).